

sygn. XXV C 1661/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 czerwca 2019 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący SSR (del.) Kamil Gołaszewski

Protokolant Katarzyna Konarzewska

po rozpoznaniu 19 czerwca 2019 roku na rozprawie

sprawy z powództwa R. T.

przeciwko T. S.

o ustalenie nieważności, ewentualnie o ustalenie bezskuteczności

I. oddala powództwo o ustalenie nieważności;

II. ustala, że umowa sprzedaży udziałów w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (KRS (...)) zawarta 17 listopada 2017 roku pomiędzy R. T. a T. S. jest bezskuteczna;

III. zasądza od T. S. na rzecz R. T. kwotę 4055 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt pięć złotych) tytułem kosztów procesu, w tym 2832,83 zł (dwa tysiące osiemset trzydzieści dwa złote osiemdziesiąt trzy grosze) tytułem kosztów zastępstwa procesowego;

IV. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie od R. T. i T. S. kwoty po 2000 zł (dwa tysiące złotych) tytułem kosztów sądowych.

sygn. XXV C 1661/18

UZASADNIENIE

Powód R. T., żądając ustalenia nieważności zawartej pomiędzy nim a T. S. umowy sprzedaży udziałów w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. z 17 listopada 2017 roku, wskazywał na brak, wymaganej przez umowę spółki, zgody spółki na zbycie udziałów. W piśmie z 5 kwietnia 2019 roku powód wskazał na kolejną podstawę nieważności umowy, tj. mające wynikać z jej treści zbycie udziałów nieistniejących (tj. udziałów o innej wartości niż udziały przewidziane przez umowę spółki).

Żądaniem ewentualnym było żądanie ustalenia bezskuteczności tej samej umowy – ze względu na brak zgody spółki.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa wskazując w pierwszej kolejności na udzielenie zgody przez spółkę w sposób dorozumiany. Następnie pozwany odwoływał się do treści art.17§3 ksh, a ostatecznie podnosił zarzuty wynikające z art. 5 kc.

Konieczne dla rozstrzygnięcia okoliczności faktyczne nie były sporne między stronami (samo podpisanie przez nie umowy z 17 listopada 2017 roku) albo wynikały z treści złożonych dokumentów. Stąd też podstawą rozstrzygnięcia jest ustalenie, że:

1. Spółka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. działa w oparciu o umowę spółki z 9 sierpnia 2012 roku – akt założycielski spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (odpis pełny z KRS s.3 - k.181, kopia wypisu aktu notarialnego z 9 sierpnia 2012 r. k.11-15)).
2. Zgodnie z §8 umowy spółki jej kapitał zakładowy wynosi 5 000 zł i dzieli się na 100 równych i niepodzielnych udziałów w wartości nominalnej po 50 zł.
3. Zgodnie z §10 umowy spółki udziały są zbywalne i mogą być oddane w zastaw, z tym, że zbycie lub zastawienie udziałów wymaga zgody spółki.
4. W listopadzie 2017 roku jedynym wspólnikiem spółki był R. T.. Przysługiwało mu 100 udziałów o łącznej wartości 5 000 zł (odpis pełny z KRS s.4 – k.182).
5. R. T. był wówczas również jedynym członkiem zarządu (prezesem zarządu) spółki (odpis pełny z KRS s.5 – k.183).
6. 17 listopada 2017 roku R. T. (sprzedający) i T. S. (kupujący) zawarli umowę sprzedaży udziałów. Podpisy stron pod umową zostały poświadczane przez notariusza (kopia umowy k.7-10).
7. Zawarta umowa przewidywała w szczególności, że:
 - a. Kapitał zakładowy spółki w dniu podpisania umowy wynosi 5 000 zł i dzieli się na 100 udziałów w wartości nominalnej 50 zł każdy;
 - b. Sprzedający posiada w powołanym kapitale zakładowym wszystkie 50 udziałów o wartości nominalnej 100 zł;
 - c. Strony oświadczają, że nie ma żadnych ograniczeń do zawarcia umowy i są do tego w pełni umocowane;
 - d. Przedmiotem umowy jest przeniesienie przez sprzedającego na rzecz kupującego prawa własności 50 udziałów o wartości nominalnej sto złotych każdy, o łącznej wartości 5 000 zł, posiadanych przez sprzedającego w kapitale zakładowym spółki (...) sp. z o.o.;
 - e. Sprzedający oświadcza, iż zawarcie umowy nie stanowi naruszenia umowy spółki.
2. Nie zostało złożone oświadczenie (...) sp. z o.o. wyrażające zgodę na zbycie udziałów.

Wobec przyjętej podstawy rozstrzygnięcia zbędne było prowadzenie dowodu z przesłuchania stron. W szczególności nie było możliwe ustalenie na podstawie zeznań stron, że doszło do wyrażenia zgody na zbycie udziałów w formie ustnej.

Rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o treść:

- Artykułu 182 kodeksu spółek handlowych (ksh), który przewiduje, że zbycie udziału, jego części lub ułamkowej części udziału oraz zastawienie udziału umowa spółki może uzależnić od zgody spółki albo w inny sposób ograniczyć (§1). Zgody udziela zarząd w formie pisemnej. W przypadku gdy zgody odmówiono, sąd rejestrowy może pozwolić na zbycie, jeżeli istnieją ważne powody (§3).
- Artykułu 210§2 ksh, przewidującego, że w przypadku gdy wspólnik, o którym mowa w art.173§1 (tj. m.in. wspólnik, któremu przysługują wszystkie udziały spółki), jest zarazem jedynym członkiem zarządu, przepisu § 1 nie stosuje się. Czynność prawna między tym wspólnikiem a reprezentowaną przez niego spółką wymaga formy aktu notarialnego. O każdorazowym dokonaniu takiej czynności prawnej notariusz zawiadamia sąd rejestrowy, przesyłając wypis aktu notarialnego.
- Artykułu 63 kodeksu cywilnego (kc): §1 - Jeżeli do dokonania czynności prawnej potrzebna jest zgoda osoby trzeciej, osoba ta może wyrazić zgodę także przed złożeniem oświadczenia przez osoby dokonywające czynności

albo po jego złożeniu. Zgoda wyrażona po złożeniu oświadczenia ma moc wsteczną od jego daty i §2 - Jeżeli do ważności czynności prawnej wymagana jest forma szczególna, oświadczenie obejmujące zgodę osoby trzeciej powinno być złożone w tej samej formie.

W oparciu o treść powyższych przepisów trzeba przyjąć, że zgoda spółki na zbycie udziałów, przewidziana w umowie spółki, stanowi zgodę osoby trzeciej na dokonanie czynności prawnej, o której mowa w art.63 kc. Ze względu na treść art.182§3 ksh, nie znajdzie zastosowania wymóg aby zgoda spółki była dokonana w szczególnej formie prawnej, tj. przewidzianej dla zbycia udziałów formie pisemnej z podpisami poświadczonymi przez notariusza. Co do zasady wystarczająca jest forma pisemna.

Zgoda osoby trzeciej na zawarcie czynności to oświadczenie woli, a więc jedna z form czynności prawnej. Zgodnie z ustaleniami, w dacie zawierania umowy do powoda P. T. należały wszystkie udziały w spółce i był on jedynym członkiem zarządu. Czynność prawna pomiędzy nim a spółką powinna być zatem, pod rygorem nieważności, dokonana w formie aktu notarialnego. W konsekwencji również zgoda na zbycie udziałów udzielana przez spółkę osobie, która jest jedynym współnikiem tej spółki i jedynym członkiem zarządu, powinna zostać udzielona w formie aktu notarialnego. Przepis regulujący formę określonej czynności prawnej ze względu na podmioty biorące udział w jej dokonywaniu (art.210§2 ksh) jest przepisem szczególnym wobec przepisu ogólnie regulującego formę czynności (art.182§3 ksh) - tak A Opalski [w:] A. Opalski (red.), Kodeks spółek handlowych. Tom IIA. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Komentarz. Art. 151–226, W. 2018, komentarz do art.182 Nb 24.

Konsekwencją konieczności wyrażenia zgody w formie aktu notarialnego jest niedopuszczalność prowadzenia dowodu z przesłuchania stron w celu wykazania faktu udzielania takiej zgody w inny sposób. Prowadziłoby to bowiem do obejścia przepisów o formie czynności prawnej zastrzeżonej pod rygorem nieważności i jest wykluczone ze względu na treść art.246 kpc.

Dla potrzeb rozstrzygnięcia konieczne było zatem przyjęcie, że nie została wyrażona zgoda spółki na zbycie udziałów. Żadna ze stron nie twierdziła jednak, że doszło do złożenia przez spółkę oświadczenia o niewyrażeniu zgody. Obecnie istnieje zatem sytuacja, w której została dokonana czynność prawna (zbycie udziałów), jednak nie doszło ani do wyrażenia zgody, ani do odmowy wyrażenia zgody. Nie można więc uznać, że czynność jest nieważna, gdyż zgoda nadal może być udzielona (art.63§1 kc wyraźnie przewiduje możliwość udzielenia zgody po dokonaniu czynności). Ponadto, ze względu na treść art.182§3 ksh, również odmowa wyrażenia zgody przez spółkę nie powoduje nieważności czynności prawnej, gdyż nadal taka zgoda może zostać wyrażona przez sąd rejestrowy. Skutkiem zawarcia umowy zbycia udziałów bez wymaganej zgody spółki jest zatem bezskuteczność zawieszona, tj. stan, w którym czynność prawna nie wywołuje swoich skutków do momentu dokonania przez uprawnioną osobę (spółkę albo sąd) wymaganej czynności prawnej, tj. wyrażenia zgody.

Dlatego też sąd oddalił powództwo główne zmierzające do ustalenia nieważności czynności, uwzględnił natomiast żądanie ewentualne dotyczące ustalenia bezskuteczności umowy.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie znajduje natomiast zastosowania art.17 ksh. Przepis ten, co wprost wynika z treści jego §1, odnosi się bowiem do czynności prawnych dokonywanych przez spółkę, a uzależnionych od zgody właściwego organu spółki, nie zaś do czynności dokonywanych pomiędzy sobą przez osoby niedziałające przy dokonywaniu czynności w imieniu spółki, bez względu na to, czy dla skuteczności tych czynności wymagana jest zgoda spółki. Równocześnie art.17 ksh dotyczy sytuacji, w których wymagana jest zgoda właściwego organu spółki (na dokonanie czynności przez spółkę), nie zaś zgoda spółki (wyrażana jedynie przez jej organ – zarząd, jako uprawniony do działania w imieniu spółki).

Bez względu na okoliczności i motywy leżące u podstaw zawartej, a następnie kwestionowanej we wniesionym powództwie, umowie, podstawą oddalenia żądań powoda nie mógł być art.5 kc. Skorzystanie z zarzutu nieważności czy bezskuteczności umowy nie może podlegać ocenie w świetle art.5 kc. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 15 września 2016 r., sygn. I CSK 615/15: „Powołaniem się na zasady współzycia społecznego nie można podważać ani modyfikować wyraźnych dyspozycji przepisów prawnych, które, kierując się względami bezpieczeństwa obrotu

prawnego, przewidują sankcję bezwzględnej nieważności czynności sprzecznych z prawem, a nie przewidując żadnych od tego wyjątków, samodzielnie i wyczerpująco przesądzą o prawach stron. Nieważność czynności prawnej nie ma nic wspólnego z nadużywaniem prawa przy jego wykonywaniu, a jest jedynie konsekwencją sprzeczności z ustawą dokonanej czynności. Powołanie na nieważność w procesie cywilnym, czy to w formie zarzutu, czy w pozwie o jej ustalenie są jedynie aktami o charakterze proceduralnym. Sankcja nieważności czynności prawnej następuje już z mocy prawa i dlatego nie przewiduje się jakiegoś materialnego "uprawnienia do powoływania się na nieważność czynności prawnej".

Sąd nie podzielił natomiast zarzutów sformułowanych w treści pisma strony powodowej z 5 kwietnia 2019 roku. Istotnie, zasadnie wskazuje się w nim, że zawarta pomiędzy stronami umowa posługuje się różnymi liczbami udziałów przysługujących sprzedającemu i podlegających zbyciu (100 udziałów po 50 zł albo 50 udziałów po 100 zł). Jednak dotychczas nie budziło wątpliwości stron, że zbyciu podlegały wszystkie udziały należące do powoda i że były to udziały wyczerpujące całość kapitału zakładowego spółki. Taką też ocenę zawartej umowy prezentował zarówno powód w pozwie, jak i pozwany w odpowiedzi na pozew. Stąd też literalna treść umowy nie może przesądzać o rzeczywistym przedmiocie transakcji, a tym bardziej prowadzić do nieważności umowy, w szczególności po uwzględnieniu zasad wykładni umów wynikających z treści art.65 kc, nakazującej raczej badać jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy niż opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

O kosztach postępowania sąd orzekł na podstawie art.100 kpc, dokonując ich stosunkowego rozdzielenia – przy przyjęciu, że powód wygrał sprawę w połowie, a zatem powinien ponieść połowę kosztów procesu.

Całość kosztów procesu wynosiła 18 944 zł. Powód powinien zatem ponieść połowę tej kwoty, tj. 9 472 zł. Poniósł natomiast koszty w łącznej wysokości 13 527 zł (5 400 zł wynagrodzenie pełnomocnika, 4 000 zł opłata od pozwu, 17 zł opłata skarbową, 2 x 30 zł opłaty od zażalenia, 2 700 zł wynagrodzenia pełnomocnika w postępowaniu zażaleniowym przed sądem apelacyjnym, 1 350 zł wynagrodzenia pełnomocnika w postępowaniu zażaleniowym przed sądem okręgowym (cofnięte zażalenie)). Pozwany poniósł koszty w wysokości 5 417 zł (wynagrodzenie pełnomocnika i opłata skarbową).

Na rzecz powoda zasądzeniu podlegała zatem kwota 4 055 zł (13 527 – 9 472). Udział kosztów zastępstwa procesowego w tej kwocie został ustalony proporcjonalnie do ich udziału w całości kosztów poniesionych przez powoda.

Oddalenie żądania głównego i rozstrzygnięcie o żądaniu ewentualnym powoduje konieczność ustalenia i pobrania opłaty od żądania ewentualnego. Powinność uregulowania opłaty od żądania ewentualnego powstaje bowiem dopiero w przypadku nieuwzględnienia pierwszego żądania (uchwała Sądu Najwyższego z 18 października 2013 r., sygn. III CZP 58/13, a także postanowienie Sądu Najwyższego z 20 maja 1987 r., sygn. I CZ 55/87).

Przyjmując, że opłatą od żądania ewentualnego, ustaloną jako 5% wartości przedmiotu sporu, a więc w kwocie 4 000 zł, powinny być obciążone, zgodnie z wynikiem procesu, obie strony w równych częściach, sąd nakazał pobranie od powoda i od pozwanego kwot po 2 000 zł.

Wobec powyższego sąd orzekł jak w sentencji wyroku.